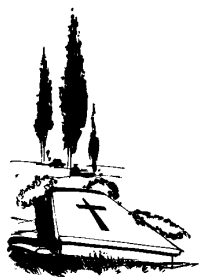


STATYSTYKA GRUDNIA - do 13go



Odeszli do wieczności:

Arnold Krzysiński, l. 85
Jan Miaz, l. 69
Marian Tylikowski, l. 77
Józef Świerad, l. 69
Krystyna Walczak, l. 85
Gizela Dolnicka, l. 82
Władysława Frankowska, l. 82

Maria Drzażdżyńska, l. 87
Piotr Knapik, l. 80
Mieczysław Łuczak, l. 76
Emilia Duda, l. 61
Henryk Gliwicki, l. 75
Kazimierz Czuba, l. 66

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.*

KANCELARIA PARAFIALNA
W OKRESIE NOWOROCZNYM:

W dn. 27-30 grudnia czynna od 8.00 do 8.45
31 grudnia kancelaria nieczynna
W dniach kołedy tj. 2-15.01.2017 czynna:
od poniedziałku do czwartku od 8.00 do 8.45
oraz w sobotę od 9.00 do 10.00
Sprawy pogrzebowe można załatwiać poza w/w
godzinami, ale jeszcze przed rozpocz. kołedy!

Sakrament chrztu
przyjęli:

Zofia Wojnowska
Stanisław Michnik

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci w styczniu:

8 stycznia na Mszy św. o godz. 12.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców
i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 10.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

Eliasz i Góra Karmel

Eliasz to jeden z największych proroków Starego Testamentu. Żył w IX w. przed Chrystusem. Swą działalność rozwijał zwłaszcza za rządów króla Achaba (874-853); zakończył ją za czasów króla Ochozjasza (853-852). Wspomina go Księga Kronik, ale znany jest przede wszystkim dzięki Księgom Królewskim. Jego imię wyznacza równocześnie program działalności – oznacza bowiem „Jahwe jest moim Bogiem”. Na górze Karmel stoczył duchowy pojedynek z kapłanami bożka Baala, zwyciężając w Imię Boga Jedyne. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa na tę górę przybywali pustelnicy pragnący naśladować płomienną wiarę Eliasza. Po wiekach stał się duchowym patronem Zakonu NMP z Góry Karmel. To on, modląc się o deszcz, wyprosił mały obłok, w którym potem Ojcowie Kościoła zobaczyli symbol Matki Boga-Człowieka. Maryja jest obłokiem, z którego spadł deszcz: oczekiwany Zbawiciel świata. Zawołaniem Eliasza, które przejęli po nim karmelici, są słowa: „Żyje Bóg, przed którego Obliczem stoję” i „Gorliwością rozpalę się o chwałę Pana Zastępów”.

Prorok Eliasz reprezentuje tradycję Karmelu i jest jej inspiratorem życia w obecności Boga, poszukiwania Go w samotności i milczeniu z gorliwością dla Bożej chwały. Karmelita świecki przeżywa prorocki wymiar życia chrześcijańskiego i duchowości karmelitańskiej. Szerząc w świecie Boże prawo miłości i prawdy.

Zapraszamy w drugą i третią sobotę miesiąca o godzinie 14.00.

Teresa Jóźwik

POŚLANIEC
ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

STYCZEŃ 2017 (1/310)

ZWYCZAJE I SYMBOLE BOŻONARODZENIOWE

Przy okazji Bożego Narodzenia warto przyjąć się świątecznym zwyczajom, aby przez ich zrozumienie bliższa była nam tajemnica tych pięknych świąt.

Choinka - symbol życia, bo nasz Pan jest Bogiem żywym. *Bąbki i świecidełka*, które zawieszamy na choince mają nam przypomnieć rajskie drzewo, przez które grzech przyszedł na świat. Ale przez drzewo przyjdzie też odkupienie.

Prezenty, które składamy pod choinką to znak ludzkiej dobroci mającej swe źródło w Bogu. Dobroć chce być rozdawana - „więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu”. Nie chodzi tu o coś wielkiego, raczej o to, co płynie ze szczerości serca.

Oplątek - to chleb czysty, jak ten, co we mszy staje się Bogiem. Dzielenie się opłatkiem, to nasz piękny polski zwyczaj, którego zazdroszą nam inni. Mam nadzieję, że Ojciec Święty nauczy dzielić się opłatkiem wszystkich ludzi dobrej woli. Polski zwyczaj, ale przecież taki chrześcijański. Pierwsi chrześcijanie eucharystię nazywali łamaniem chleba. Oplątek na stole, na sianku, na białym obrusie. Jakby mama owinęła dzieciątko w pieluski i położyła w żłobie. Jak Hostia na ołtarzu. Gdy dzielę się z kimś opłatkiem, to znaczy, że go kocham, że podzielę się z nim nawet ostatnim kawałkiem chleba, że przyno-

szę mu pokój, bo nie sposób trzymać opłatek w zaciśniętej z nienawiści pięści.

Ryba - każda gospodyni chce mieć ją na wigilijnym stole. Nie tylko dlatego, że w tym dniu obowiązuje post. Ryba, to stary chrześcijański symbol. Przypomina nam to *Sienkiewicz* w „*Quo Vadis*”. Chrześcijanin rozmawiając z obcym, rysował na piasku rybę. Jeśli ten był wtajemniczony, to rozumiał ten znak i też rysował rybę.

Jeśli ten symbol nic mu nie mówił należało wobec niego milczeć i zachować tajemnicę. Ryba jest znakiem tajemnicy. I pewnie stąd wzięło się powiedzenie: „*dzieci i ryby głosu nie mają*”. Ale znak ryby mówił chrześcijanom coś więcej: grecka nazwa ryby brzmi „*ichthys*”.

Pierwsze litery tego słowa były pierwszymi literami greckich słów: *Iesus Christos Theu Hios Soter*, co znaczy Jezus Chrystus, Syn Boga, Zbawiciel. Stąd tak często na szatach i naczyniach liturgicznych można znaleźć znak ryby.

W niektórych domach, szczególnie na wsi, na Wigilię ustawia się w pokoju snop dorodnych kłosów zboża. Dlaczego? Wierzyć się nie chce, jak ci prości ludzie znają teologię! Przecież Betlejem znaczy w dosłownym tłumaczeniu Dom Chleba. Pan Jezus narodził się w Domu Chleba, a potem sam dla nas stał się Chlebem. Niech więc będzie pośród nas obfitość chleba i niech będzie pośród nas obfitość Boga!



Wolne miejsce przy stole - cała wieczerza wigilijna to starochrześcijańska uczta miłości i łamania chleba, połączona ze staropolską gościnnością. Wolne miejsce przy stole zostawia się dla gościa, który ma przyjść dzisiejszej nocy, dla Jezusa, dla którego kiedyś nie było miejsca w gospodzie. Często jednak zaprasza się na to miejsce sąsiada, osobę samotną, bo pamiętamy, że „gość w dom - Bóg w dom”.

Wieczerzę rozpoczyna się, gdy na niebie

pierwsza gwiazda, a to dla przypomnienia tamtej, która zaświeciła nad Betlejem. Ktoś czyta Ewangelię o Bożym Narodzeniu, a potem ludzie biorą opłatek, wyciągają do siebie ręce, życzą sobie dobrze i płaczą. Dlaczego płaczą? Z radości, ze wzruszenia, a może z żalu, z tęsknoty, że wigilie są takie krótkie i tak krótko dobrzy są ludzie. Potem jeszcze wspólne śpiewanie kolęd, oglądanie prezentów i wyjście na Pasterkę.

PIELGRZYMKA ŻYCIA DO MATKI BOŻEJ W GUADELUPE

DRUGA CZĘŚĆ WSPOMNIĘĆ

Meksyk to magiczne miejsce, zachwycające unikalną, bogatą kulturą i historią. Urzeka pięknym krajobrazem, tworzonym przez pustynie pełne kaktusów, tropikalne lasy, piękne jeziora, wodospady oraz łańcuchy górskie i szczyty wulkaniczne. Walorem Meksyku są indiańskie wioski, malownicze miasta, tajemnicze piramidy, głębokie kaniony, turkusowe morze oraz zróżnicowana flora i fauna. Specyficznego charakteru dodaje kultura Majów i Azteków oraz indiańskich rolników, którzy mają wielki szacunek dla ziemi modląc się o deszcz i urodzaj.

Z Meksykiem kojarzą nam się najczęściej: sól, tequila i limonka, olbrzymie sombrera, muzyka ludowych kapel mariachi oraz gościnność i uprzejmość mieszkańców, połączone z atmosferą nieprzerwanej fiesty. Meksyk, to też historia dramatycznego spotkania dwóch kultur: indiańskiej i hiszpańskiego najeźdźcy.

Meksykanie w wyjątkowy sposób czczą Miłosierdzie Boże oraz św. Jana Pawła II (pielgrzymował do Meksyku aż pięć razy), czego wyrazem są wszechobecne jego pomniki oraz obrazy Jezusa Miłosiernego.

Meksyk – stolica kraju o tej samej nazwie - jest najludniejszym miastem na świecie i łączy w sobie rdzenną kulturę południowoamerykańską i latynoską i w całości znajduje się pod ochroną UNESCO. Leży na wysokości 2.200 m n.p.m. i powstało na miejscu wysuszonego jeziora – metodą starożytną zwaną „chinampa”, która

jest stosowana w uprawie roli do tej pory, a polega na konstruowaniu wielkich drewnianych tratw, które łączy się ze sobą i przysypuje ziemią oraz żyznym mulem z jeziora.

W Meksyku urzekło nas historyczne centrum miasta z katedrą i widokiem na pozostałości azteckiej świątyni. Podziwialiśmy ekspozycje w Muzeum Antropologicznym (zgrupowano tam prawie 8 tys. eksponatów przybliżających dzieje obydwu Ameryk – od najdawniejszych czasów do momentu przybycia Hiszpanów). Wiczącorem uczestniczyliśmy w rejsie łodziami po dawnych azteckich kanałach wodnych, zwanych „Pływającymi Ogrodami Xochimilco”, gdzie czas umilał nam śpiew mariachis.

Kolejny dzień zaczęliśmy od zwiedzania Tepozotlan - głównego ośrodka misyjnego Jezuitów. Widzieliśmy ich klasztor, gdzie obecnie mieści się Muzeum Wicekrólestwa. Urzekł nas barokowy kościół, najpiękniejszy w całym Meksyku. Nie mogliśmy oderwać oczu od 5-ciu ołtarzy i Kaplicy Domowej, przepięknie rzeźbionych w drewnie i pokrytych złotem. W bocznej nawie kościoła znajduje się przepiękny Domek Loretański i Domek św. Józefa. Perłą muzeum są figurki Maryi i Józefa, wykonane z kości słoniowej. Polski akcent w klasztorze to szereg płócien przedstawiających życie i działalność św. Stanisława Kostki, którego biografia służyła edukacji młodych.

Następnie dotarliśmy do Queretaro – świadka najważniejszych wydarzeń w historii Meksyku.



Żarty poświęcone

Pewien wiejski proboszcz żali się swemu koledze „po fachu”:
Wyobraź sobie, że kiedy zatrudniłem nową gosposię, to na początku mówiła: Idę nakarmić kury księdza proboszcza. Po niecałym miesiącu już mówiła: Idę nakarmić nasze kury. A teraz nie mówi inaczej jak tylko: Idę nakarmić moje kury...

Mama jadąc autobusem tłumaczy małej córeczce co widać za oknem. W pewnym momencie córka widząc zakonnicę krzyczy: Mamo, patrz, idzie księżkowa...

KONKURS RELIGIJNY

1. Dlaczego w niektórych domach na Wigilię stawia się snopek zboża? (odp. w gazetce)
2. W jakiej miejscowości w Meksyku szamani „leczą” chorych w kościele? (odp. w gazetce)
3. Którego dnia roku czcimy NMP Bożą Rodzicielkę?
 - a) 8 grudnia
 - b) 25 grudnia
 - c) 1 stycznia

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. W święto Zwiastowania Pańskiego wspominamy obwieszczenie Maryi, że zostanie Matką Syna Bożego.
2. Szopkę bożonarodzeniową „wymyślił” franciszkanie.
3. W czasie rorat ksiądz ubrany jest w szaty koloru białego.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Aleksandra Pająk**

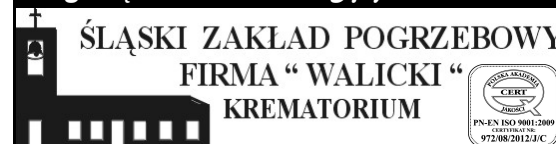
PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O błogosławieństwo Boże i dary Ducha Święto w nowym roku dla wszystkich członków Żywego Różańca i ich rodzin

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać e-mailem z dopiskiem: **Konkurs Religijny** - do dnia 15.01.2017

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI WYLOSUJEMY NAGRODĘ!

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĄ: 32/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem

oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

w godz. 8.00 - 18.00; w soboty: 8.00 - 13.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com

Niezwykłych przeżyć dostarczył nam również dwugodzinny rejs motorówką Kanionem Sumidero, wzdłuż koryta rzeki Grijava, gdzie mogliśmy obserwować rośliny i zwierzęta w ich naturalnym środowisku (krokodyle, małpki, różnorodne ptaki). Bardzo interesujący był także dzień, w którym zwiedzaliśmy Mitlę – „miasto zmarłych”. Podziwialiśmy tu „Pałac Wszemocnego” sprzed narodzenia Chrystusa. Miśsterne mozaiki geometryczne z Mitli nie mają sobie równych w całym kraju.

W Santa Maria del Tule zachwyił nas ciso-wiec - największe w Meksyku drzewo. Ma po-nad 2 tys. lat, a jego obwód wynosi ponad 14 m. Ciekawostką była również nasza wizyta w wytwórni Mezcal-u (tequili z robakiem). Pod koniec dnia zwiedziliśmy Oaxacę, jedno z naj-lepiej zachowanych miast kolonialnego Meksy-ku. Spacerowaliśmy po ciekawym centrum mia-sta, zwiedziliśmy katedrę św. Dominika z prze-piękną Kaplicą Różańcową i figurą Matki Bożej Bolesnej – patronki miasta. Miasto Oaxaca słynie z produkcji czekolady, w której pokazuje i degustacji nasza grupa uczestniczyła.

Kolejny dzień zaczęliśmy od zwiedzania stano-wiska archeologicznego, wybudowanego na wzgórzu Monte Alban – najwspanialszego mia-sta Zapoteków z ok. 500 r. p.n.e. Do hotelu na wzgórzu dotarliśmy gondolą. Oglądane widoki zapierały dech w piersi.

Następnie zwiedziliśmy Puebla – kolonialne „Miasto Aniołów”, o płaskiej zabudowie. Słynie ono z pięknych płytek ceramicznych „talavera”, które zdobią tutejsze ściany, kopuły i wnętrza. Zwiedziliśmy tu rynek, klasztor św. Dominika z urzekającą Kaplicą Różańcową, gdzie prze-piękne stiuki pokryte są 24-karatowym złotem, katedrę, kościół św. Franciszka i św. Sebastia-na z oryginalną figurką Matki Bożej, która uka-zała się temu świętemu. Tym razem nocowaliśmy poza miastem, w przepięknej hacjendzie. Na trasie do Acapulco zwiedziliśmy Cuernava-ca – jedno z najstarszych miast Meksyku, gdzie naszą uwagę przykuła katedra z freskami, przedstawiającymi sceny męczeństwa i śmierci pierwszego świętego Meksyku – św. Filipa oraz

Pałac Corteza – hiszpańskiego najeźdźcy - wybudowany w stylu średniowiecznych twierdz. Kolejnym miastem na trasie pielgrzymki było Taxco – symbol kolonialnego bogactwa kraju. To miasto bardzo urokliwe, wiecznie zielone, z wąskimi uliczkami. Przyglądaliśmy się tu pro-dukcji srebra, gdyż miasto słynie z wyrobów z tego kruszcu. Zwiedziliśmy też kościół św. Pri-scylly i św. Sebastiana, gdzie odbyła się nasza uroczysta Msza św. ku czci Chrystusa Króla.

Z utęsknieniem czekaliśmy na Acapulco – zna-ny choćby z piosenki kurort nad Oceanem Spo-kojnym, by po wielodniowym zmęczeniu i emo-cjonujących przeżyciach duchowych, oddać się upragnionemu wypoczynkowi. Niesamowita lokalizacja miasta na zboczach gór, schodzą-cych wprost do jednej z najpiękniejszych zatok meksykańskiego wybrzeża sprawiła, że czuliśmy się tutaj wyjątkowo szczęśliwi.

Pod wieczór odbyliśmy rejs statkiem wzdłuż zatoki, gdzie zobaczyliśmy rezydencje znanych celebrytów. Mrożące krew w żyłach i zarazem widowiskowe były oglądane przez nas słynne skoki z ponad 40-metrowej skały Quebrada.

Jadąc na lotnisko żegnaliśmy Maryję w Jej sanktuarium w Guadalupe, gdzie wysłuchaliśmy ostatniej pielgrzymkowej Mszy św. i ostatni raz spojrzeliśmy w Oblicze naszej Matki. Zapła-kani, lecz pełni ufności i nadziei, opuszczaliśmy Meksyk.

To była wyjątkowa pielgrzymka. Spotkanie z naszą Mateńką z Guadalupe umocniło nas w wierze. Przeżycia religijne, duchowe, estetycz-ne i zdobyta wiedza historyczna, pozostaną z nami na zawsze. Dziękujemy organizatorom wyjątkowej „pielgrzymki życia” – niezwykle ope-ratywnej siostrze Czesławie, która wykazała się kunsztem organizacyjnym, szczególnie pod-czas problemów związanych z lotem w drodze powrotnej (z powodu strajku Lufthansy) oraz księżom - naszym opiekunom duchowym.

Szczególne podziękowania kierujemy pod ad-resem BT „Mistral” w Katowicach, które okaza-ło się wyjątkowo odpowiedzialne i sprawne. Z tak skutecznego biura podróży na pewno jesz-cze nie raz skorzystamy! **Stanisława Siudyła**

Staliśmy na wzgórzu, w miejscu, gdzie cesarz Maksymilian Habsburg, brat Franciszka Józefa, został rozstrzelany wraz z dwoma generałami. Czwarty dzień pielgrzymki został opisany w poprzednim numerze, a dotyczył naszego spo-tkania z Matką Bożą z Guadalupe.

W tym dniu zwiedziliśmy także Teotihuacan – stanowisko archeologiczne ze świątynią Quet-zalcoatlą, Piramidą Księżyca, Piramidą Słońca i Aleją Zmarłych. Wywarło to na nas ogromne wrażenie. Większość z nas wspięła się na Pira-midę Księżyca. Braliśmy też udział w pokazie wykorzystania popularnej tutaj agawy do pro-dukcji szlachetnych gatunków papieru oraz różnych przedmiotów codziennego użytku.

Dalsza trasa do Cholula była bardzo atrakcyj-na, prowadziła przez Przełęcz Nevada, gdzie wspinaliśmy się na wysokość 3.200 m n.p.m., podziwiając dymiące wulkany i szczyty gór.

W Cholula – w klasztorze Anioła Gabriela, na wzgórzu, uczestniczyliśmy we Mszy św. Potem dotarliśmy na wzgórze piramidy, do kościoła MBNP, a był to dla większości z nas „wyczyn” ze względu na wysokość piramidy.

W Tonantzintla zwiedziliśmy przepiękną świąty-nię indiańską, oryginalnie zdobioną, gdzie Mat-ka Boża Rodzicielka (Ziemi) otoczona jest set-kami Aniołów.

Na dalszej trasie do Veracruz, mijając biedne wioski indiańskie między zboczami gór, podzi-wialiśmy niecodzienny krajobraz zwrotnikowy z nieznaną nam roślinnością, jak np. drzewa ba-nanowe, papaja, krzewy kawy, trzcina cukrowa, plantacje kaktusów. Po drodze zwiedziliśmy Muzeum Kawy, gdzie zapoznaliśmy się z pro-cesem produkcji kawy od jej plantacji po degu-stację i sprzedaż. Wieczór w Veracruz przezna-czyliśmy na wyjątkowy spacer promenadą per-łową przy Zatoce Meksykańskiej.

W szóstym dniu pielgrzymki nadal jechaliśmy przez dżunglę, podziwiając bujną roślinność zwrotnikową. Zachwyił nas prawie dziewiczy kompleks archeologiczno-przyrodniczy w dżun-gli – Park Olmeków w Villahermosa. Uwieczniliśmy na zdjęciach faunę i florę w naturalnym ich środowisku.

Niezwykle atrakcyjny był siódmy dzień piel-grzymki. Dzień rozpoczęliśmy od zwiedzania Palenque – perły natury – stanowiska archeolo-gicznego owianego tajemnicą, dobrze zacho-wanego, we wspaniałej oprawie, jaką daje mu las zwrotnikowy. Z wielkim zaciekawieniem oglądaliśmy świątynie Majów położone w dżun-gli. Zwiedziliśmy Piramidę Inskrypcji, która była grobowcem króla Pakala Wielkiego, świątynię Krzyża i pałac gubernatora ze słynną wieżą obserwacyjną. Stąd udaliśmy się do Aqua Azul, by obejrzeć i sfotografować kilkanaście zapie-rających dech w piersiach wodospadów, ukry-tych w dżungli. Nocleg spędziliśmy w odizolo-wanym od reszty kraju – kolonialnym mieście San Cristobal de las Casas. Tu, nad ranem, niektórzy z nas słyszeli ryk jaguara, dobiegają-cy z dżungli.

Dalsza trasa pielgrzymki pozwoliła nam poznać połączone tradycje chrześcijańskie i prekolum-bijskie w San Juan Chamula. Zwiedziliśmy in-diański kościół z początków XVI w., gdzie mogliśmy zaobserwować dawne i obecne obrzędy religijne Indian. Pomimo iż mianują się oni chrześcijanami, to ich wierzenia i praktyki reli-gijne nie mają wiele wspólnego z naszą wiarą. Wraz z miejscowymi szamanami rodziny in-diańskie odprawiały modły o zdrowie, o uwol-nienie z różnych problemów i zniewoleń pałac dziesiątki świeczek. Wierni przyklejają je do podłogi, robiąc z nich prywatne ołtarzyki. Stawiają je na środku kościoła lub przed figurą jednego z 41 świętych. Potem szaman bierze w dłoń jajka oraz żywą kurę lub koguta i wyko-nuje okrężne ruchy nad płonącym ołtarzykiem, a następnie wokół lezonego – w ten sposób wyciąga z niego chorobę. Na koniec rozbija jajka lub zabija kurę - najczęściej skręcając jej kark. Dalej razem z chorym wypija łyk bimbru z trzciny cukrowej, by choroba nie wróciła. Fi-nałem całego obrzędu jest wypicie gazowane-go napoju, najczęściej coca-coli, by wraz z „bęknięciami” wyszły złe moce... Co ciekawe: kościół ten odwiedził w czasie jednej z pielgrzy-mek, Ojciec Święty Jan Paweł II, okazując w ten sposób szacunek tym ludziom. **c.d. na s. 6**

ODWIEDZINY KOŁĘDOWE

2016/2017

DZIEŃ	OD GODZ.	ODCINKI ULIC PRZYPORZĄDKOWANE POSZCZEGÓLNYM KAPŁANOM
27.12.16 wtorek	14.00	1. Chorzowska 35, 33 2. Chorzowska 39, 37 3. Chorzowska 31, 29b
28.12.16 środa	14.00	1. Chorzowska 43, 41 2. Chorzowska 47, 45 3. Chorzowska 51, 49
29.12.16 czwartek	14.00	1. Chorzowska 27, 26 2. Chorzowska 27b, 27a 3. Chorzowska 29a, 29
30.12.16 piątek	14.00	1. Chorzowska 14 c, b oraz Chorzowska 16 (od góry) 2. Chorzowska 14 e, d oraz Chorzowska 18 (od góry) 3. Chorzowska 14 g, f oraz Chorzowska 20 (od góry)
02.01.17 poniedziałek	15.30	1. ks. Schenka numery parzyste (od końca) 2. ks. Schenka numery nieparzyste (od końca) 3. Tuwima 31, 19-17
03.01.17 wtorek	15.30	1. Głowackiego numery parzyste (od końca) 2. Głowackiego numery nieparzyste (od końca) 3. Tuwima 2-8 (tylko numery parzyste - od końca)
04.01.17 środa	15.30	1. Tuwima 41, 29-25 2. Tuwima 23-21 3. Fińskie Domki (w tym Cicha 10b) - od ul. Bema
05.01.17 czwartek	15.30	1. Pszczyńska (obie strony), Sienna 2-16 2. Kopalniana (od końca) 3. Sienna 25-17
06.01.17 piątek	14.00	1. Prokopa nr 14 i 12 oraz numery nieparzyste (od końca) 2. Prokopa numery parzyste (od nr 10 w dół) 3. Tuwima 39-33
07.01.17 sobota	14.00	1. Cicha 12-16 2. Cicha 18-24 3. Cicha 26-38
08.01.17 niedziela	14.00	1. Chorzowska 12a (od dołu) 2. Chorzowska 12a (od góry) 3. Chorzowska 9-17 (n-ry nieparz.), Chorzowska 12a (piętro V-VI)
09.01.17 poniedziałek	15.30	1. Tuwima 15-11 2. Tuwima 9, 7, 3, 1 3. Cicha 1a, 40, 42
10.01.17 wtorek	15.30	1. Chorzowska 53 (od dołu) 2. Arki Bożka 9 (od pierwszej klatki) 3. Arki Bożka 6 (od ostatniej klatki)

11.01.17 środa	15.30	1. Tuwima 5b, a 2. Tuwima 5d, c 3. Tuwima 5f, e
12.01.17 czwartek	15.30	1. Arki Bożka 4c, 4b, 4a, 4 2. Arki Bożka 13, 11 3. Arki Bożka 17, 15
13.01.17 piątek	15.30	1. Arki Bożka 8 (od pierwszej klatki w kierunku środka) 2. Arki Bożka 8 (od ostatniej klatki w kierunku środka) 3. Arki Bożka 10 (od ostatniej klatki)
14.01.17 sobota	14.00	1. Arki Bożka 5a (od ostatniej klatki) 2. Arki Bożka 5 (od ostatniej klatki) 3. Arki Bożka 7 (od ostatniej klatki)
15.01.17 niedziela	14.00	1. Chorzowska 55 (od dołu), Chorzowska 24, 28, 30, 34, 36 (czytaj w uwagach p. 6) oraz kołeda dodatkowa 2. Smółki (od końca)

UWAGI DOTYCZĄCE KOŁĘDY (prosimy uważnie przeczytać!):

- Bardzo prosimy, aby w miarę możliwości na kołędzie **byli obecni wszyscy domownicy**, a dzieci i młodzież ucząca się miały **przygotowany do wglądu zeszyt z religii!**
- Wzorem ubiegłych lat **uległa zmianie kolejność kołedy** w stosunku do zeszłego roku (dotyczy to nie tylko ulic, ale też domów i mieszkań) dlatego **prosimy o uważne zapoznanie się z planem**.
- Kołędę będziemy rozpoczynać w takiej kolejności jak zapisano w planie kołedy** (tj. od pierwszego mieszkania), chyba że wyraźnie zaznaczono inaczej (np. „od góry”).
- Zasadniczo **nie dzwonimy na dzwonki poszczególnych mieszkań**, ci zaś, którzy obawiają się, że nie usłyszą dzwonka ministrantów mogą na swoich drzwiach umieścić kartkę z napisem: „PROSZĘ O KOŁĘDĘ” i wtedy ministranci zadzwonią do konkretnego mieszkania.
- Rodziny, które z różnych przyczyn nie mogły przyjąć kołedy w wyznaczonym terminie, a chciałyby to uczynić, mogą zgłosić ten fakt i wtedy ich mieszkanie zostanie - po uzgodnieniu - „dołączone” do dnia, w którym kołeda jest w ich okolicy. Gdyby zaproponowany termin nie odpowiadał, to tzw. **kołeda dodatkowa** będzie miała miejsce **15.01.2017**.
- Kołeda na ul. Chorzowskiej 28, 30, 34, 36 - jeśli przez ostatnie lata nie była przyjmowana - będzie miała miejsce **tylko na wyraźne zaproszenie**, które można zostawić w zakrystii lub w kancelarii - bez specjalnego zaproszenia odwiedzamy tych, którzy kołędę przyjmują co rok.
- W przypadku **zauważenia jakiś błędów lub braków w planie kołedy** prosimy o jak najszybsze zgłoszenie tego faktu księdzu Proboszczowi.
- Ofiary złożone podczas kołedy** zostaną przeznaczone na opłacenie II raty kosztów remontu i konserwacji organów (całkowity koszt tej inwestycji wyniósł 83 tys. zł).
- Informujemy, że **nasza parafia nie upoważniła nikogo do sprzedaży po domach opłatków**, kartek świątecznych, świec „Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom”, zbierania datków itp. Przestrzegamy też przed lekkomyślnym wpuszczaniem do mieszkania osób sobie nieznanych!